

Sygn. akt I ACa 729/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 02 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. T.

przeciwko J. M.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 2736/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 729/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 października 2011r. wniesionym przeciwko J. M., ubezwłasnowolniony całkowicie S. T., reprezentowany przez opiekuna- T. Z. domagał się ustalenia nieważności umowy sprzedaży działki nr (...), o obszarze 1,4341 ha, objętej aktem notarialnym nr Rep. A(...), sporządzonym przez notariusza K. C. w dniu 18 czerwca 2010r.

Na uzasadnienie swojego stanowiska opiekun powoda podniosła, że złożone przez S. T. oświadczenie o sprzedaży nieruchomości na podstawie art. 82 k.c. jest nieważne, bowiem powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, na co wpływ miała cukrzyca, na którą cierpi, połączona z głębokim problemem alkoholowym.

Jako uzasadnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, T. Z. podniosła, że wskutek tej czynności z majątku powoda została wyprowadzona nieruchomość o znacznej wartości, przekraczającej cenę, za którą została ona sprzedana a rozstrzygnięcie wątpliwości co do ważności umowy pozwoli na ocenę skutków prawnych wyżej wskazanego aktu notarialnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. M. wniósł o jego oddalenie.

Pozwany zarzucił, że powód zawarł przedmiotową umowę z pełnym rozeznaniem jej skutków prawnych. Podniósł, że zamiarem S. T. była sprzedaż przedmiotowej nieruchomości i ukrycie tego faktu przed swoją rodziną, celem uniknięcia sytuacji, w której środki uzyskane ze sprzedaży nieruchomości zostaną przywłaszczone przez jego siostry. Motywem tej decyzji były nadto trudności powoda związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Z tego powodu powód zażądał sukcesywnego przekazywania mu kwoty wskazanej w wyżej wymienionym akcie notarialnym. J. M. podniósł przy tym, że wbrew twierdzeniom sióstr powoda umowa sprzedaży nie została sporządzona w okresie rzekomego zaginięcia S. T..

Pozwany zarzucał też, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 2736/11, Sąd Okręgowy w Kielcach ustalił, że umowa sprzedaży zawarta w dniu 18 czerwca 2010 roku w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem K. C. (rep. A(...)), pomiędzy S. T. jako sprzedającym i J. M. jako kupującym, a dotycząca nieruchomości położonej w miejscowości D. gmina M., oznaczonej jako działka numer (...) o powierzchni 1,4341 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta Kw nr (...) – jest nieważna (punkt I wyroku); zasądził od pozwanego J. M. na rzecz powoda S. T. kwotę 7.717 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanego J. M. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 19.703,16 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych (punkt III wyroku).

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących okolicznościach faktycznych:

S. T. był właścicielem gospodarstwa rolnego położonego między innymi w miejscowości D. i C.. Od około 1996 roku powód cierpi na cukrzycę, z tego tytułu pobiera on rentę. Od około połowy lat dwutysięcznych dwudziestego pierwszego wieku, powód zaczął nadużywać alkoholu, zaczął też stopniowo wyprzedawać działki wchodzące w skład jego gospodarstwa rolnego. Nie miał jednak zamiaru sprzedawać działki, na której stał dom i budynek mieszkalny.

Przez okres zimowy 2008/2009 roku powód przebywał u swojej siostry S. W.. Po powrocie do domu powód coraz częściej spożywał alkohol, był zaniehbany, brudny. Na skutek orzeczenia sądu został skierowany na leczenie odwykowe. W toczącym się postępowaniu został zbadany przez lekarza psychiatrę oraz psychologa, którzy stwierdzili u niego uzależnienie alkoholowe. Leczenie to odbył w okresie od 27 lipca do 8 września 2009r. w (...) Centrum (...) w M., gdzie rozpoznano u niego zespół zależności alkoholowej, zespół psychoorganiczny, cukrzycę, alkoholowe zapalenie wątroby, afekt tępy, bez zaburzeń psychotycznych, zaznaczone deficyty poznawcze. Powód nie podjął jednak terapii, otrzymywał lekarstwa i brał udział w grupie edukacyjnej.

Po wypisaniu ze szpitala powód na krótko wrócił do domu. Wówczas zaczęli się nim interesować A. M. i M. N., którzy skupywali nieruchomości w D. i okolicy. Wiedzieli oni, że powód sprzedawał wcześniej działki, że nadużywa alkoholu. M. N. znał S. T., ponieważ mieszkał w tej samej miejscowości. Chcieli oni kupić od powoda działkę nr (...), na której zamieszkiwał.

W tym czasie do siostrzeńca powoda K. W. dochodziły informacje (również od samego powoda), że ktoś chce porwać S. T.. Siostrzeniec skontaktował się z siostrą powoda S. W., która w grudniu 2009r. wzięła brata do siebie domu. Gdy powód mieszkał u S. W. od grudnia 2009r. do marca 2010r. nie spożywał alkoholu, zachowywał się normalnie.

W marcu 2010 roku powód wrócił do swojego domu i ponownie zaczął pić alkohol, schodzili się do niego różni ludzie, spożywali razem alkohol, zawozili też powoda do banku po pieniądze, które przeznaczali na alkohol. W tym czasie aktywność powoda sprowadzała się do zaspokajania potrzeb alkoholowych. Nastąpiło w związku z tym istotne

pogorszenie jego stanu somatycznego i psychicznego, nie dbał o siebie, czasami trudno było się z nim porozumieć. Co najmniej raz w tygodniu odwiedzały go siostry lub ich dzieci, często przynosili mu jedzenie, często zastawali tam też pijących kolegów powoda.

W drugiej połowie maja 2010r. S. T. zniknął z domu, został wówczas wywieziony na polecenie A. M. do ośrodka wypoczynkowego w miejscowości B., gdzie spożywał alkohol. Jego siostrzeniec K. W. zgłosił w dniu 26 maja 2010r. na policji zaginięcie wujka. S. T. został odwieziony do domu w pierwszej połowie czerwca 2010r., był wówczas w bardzo złym stanie, był wyniszczony, w trudnym kontakcie, znacznie spadł na wadze.

A. M., który był zainteresowany zakupem od powoda działki nr (...), jednak nie chciał jej kupić na siebie, namówił swojego ojca J. M. aby wystąpił przed notariuszem jako kupujący. A. M. umówił na dzień 18 czerwca 2010r. sporządzenie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) w K., u notariusza K. C.. Na dwa dni przed tą datą S. T. przestał pić, do notariusza zawiózł go D. M., który czekał na niego na korytarzu w kancelarii notarialnej. W tym dniu do notariusza stawili się także J. M. i A. M.. Został wówczas sporządzony przed notariuszem K. C. akt notarialny, zarejestrowany w repertorium A za numerem (...), na mocy którego S. T. sprzedał J. M. nieruchomość położoną w miejscowości D., gmina M., oznaczoną jako działka nr (...), o powierzchni 1,4341 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Kielcach urządzona jest księga wieczysta KW Nr (...), za kwotę 300 000 zł.

W czasie sporządzania tego aktu notarialnego S. T. z powodu głębokich zmian psychicznych w przebiegu uzależnienia oraz przewlekłej intoksykacji alkoholowej poprzedzającej podpisanie aktu, znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Po podpisaniu umowy powód został odwieziony do domu przez D. M., przyjechali do niego także pozwany wraz z synem A. i wręczyli S. T. 50 000 zł.

W lipcu 2010 roku siostra powoda S. W. zweryfikowała uzyskaną wcześniej informację o sprzedaży wyżej wskazanej nieruchomości przez brata, po czym próbowała wyjaśnić tę sytuację z powodem, który jednak zaprzeczał sprzedaży działki, twierdząc, że ma pieniądze na koncie pochodzące ze sprzedaży innych działek. Po uzyskaniu od brata pełnomocnictwa do odzyskania ceny ze sprzedaży tej nieruchomości, S. W., korzystając z usług adwokata J. S. wystosowała pismo do J. M. o zapłatę na rzecz powoda ceny zakupu nieruchomości. Pozwany nie zgłosił się do pełnomocnika, ale zgłosił się jakiś młody mężczyzna, który oświadczył, że ze S. T. jest już wszystko załatwione. Ponieważ J. S. znał powoda (był jego obrońcą w sprawie karnej) pojechał do niego pod koniec sierpnia 2010r. aby sprawdzić tę informację. Powód poznał go i powiedział aby wstrzymać egzekucję, i na żądanie adwokata podpisał stosowne oświadczenie.

S. T. nadal nadużywał alkoholu, pijał ciągami, co spowodowało, że w okresie od 9 października 2010 roku do 23 listopada 2010 roku był hospitalizowany na Oddziale Wewnętrznym Wojewódzkiego Szpitala w K.. Po wyjściu ze szpitala został umieszczony w (...) w C., gdzie przebywa do chwili obecnej.

W toczącym się postępowaniu sądowym o ubezwłasnowolnienie S. T. biegli opracowujący opinię w tej sprawie (psychiatra i psycholog) stwierdzili u powoda zespół zależności alkoholowej z objawami organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Narastające zmiany otępienne i somatyczne, objawy zaawansowanego uzależnienia od alkoholu (alkoholowe uszkodzenie wątroby oraz odchylenia w sferze emocjonalnej i charakterologicznej). Stwierdzili, że nie jest on zdolny do pokierowania swoim postępowaniem nawet w sprawach życia codziennego. Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2011r., wydanym w sprawie I Ns 357/10, Sąd Okręgowy w Kielcach ubezwłasnowolnił całkowicie S. T. z powodu zespołu zależności alkoholowej z objawami organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 28 marca 2011r., wydanym w sprawie III RNs 234/11, ustanowił dla powoda opiekuna w osobie T. Z..

Prokuratura Rejonowa K.- Wschód w K. prowadzi pod sygnaturą 1 Ds. 1280/10 śledztwo dotyczące okoliczności sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego. W sprawie tej została w dniu 6 grudnia 2010r. opracowana opinia psychiatryczno- psychologiczna, w której biegli stwierdzili, że w dniu 18 czerwca 2010r. S. T. był zorientowany

w miejscu, sytuacji, ale z powodu znacznego obniżenia krytycyzmu, wzmożonej sugestywności miał znacznie ograniczoną zdolność do należytego rozumienia przedsiębranej czynności. Nie był w pełni zdolny do należytego rozumienia przedsiębranej czynności.

Przed Sądem Rejonowym w Kielcach toczyła się pod sygnaturą II K 111/10 sprawa przeciwko S. T. oskarżonemu o składanie fałszywych zeznań. Powód był przesłuchany w tej sprawie w dniu 25 marca 2010r. Złożył wówczas dokładne wyjaśnienia, podawał dokładne dane personalne. Nie zauważono w jego zachowaniu nieprawidłowości. W listopadzie 2011r. powód został poddany badaniom psychiatryczno-psychologicznym, biegli wówczas opiniujący stwierdzili u S. T. objawy zespołu psychoorganicznego o etiologii mieszanej (alkoholowej i naczyniowej). Stwierdzili, że w czasie dokonania zarzucanego mu czynu karalnego miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Powód został ostatecznie uniewinniony od zarzucanego mu czynu.

A. M. syn pozwanego i M. N. ustalili, że ojciec tego drugiego odkupi od pozwanego nieruchomość, którą zakupił od powoda w dniu 18 czerwca 2010r. Również i w tym wypadku A. M. umówił notariusza i aktem notarialnym z dnia 31 sierpnia 2010 roku J. M. sprzedał Z. i T. małżonkom N. przedmiotową nieruchomość, położoną w D., oznaczoną jako działka nr (...), za kwotę 365 000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów Sąd Okręgowy uznał, iż przedmiotowa umowa sprzedaży nieruchomości zawarta w dniu 18 czerwca 2010 roku w formie aktu notarialnego jest nieważna, bowiem w dacie sporządzania przedmiotowego aktu notarialnego z powodu głębokich zmian psychicznych w przebiegu uzależnienia oraz przewlekłej intoksykacji alkoholowej poprzedzającej podpisanie aktu, powód S. T. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 k.c., a „wewnętrzna” przyczyna działania powoda, która doprowadziła do decyzji o sprzedaży przedmiotowej działki wynikała bezpośrednio z przeżyć chorobowych i z podatności na sugestie.

Sąd Okręgowy ustalając wyżej wskazany stan faktyczny oparł się przede wszystkim na dwóch sporządzonych w toku sprawy opiniach biegłych – opinii biegłych S. M. i R. Ć., jak i biegłych z (...), które ocenił jako w pełni miarodajne. Jak wskazał Sąd Okręgowy biegli w sposób stanowczy i konsekwentny stwierdzili, że S. T. w czasie sporządzania aktu notarialnego w dniu 18 czerwca 2010r. z powodu głębokich zmian psychicznych w przebiegu uzależnienia oraz przewlekłej intoksykacji alkoholowej poprzedzającej podpisanie aktu, znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli a obie opinie sporządzone w toku sprawy były zbieżne zarówno co do wniosków, jak i opisu przebiegu choroby powoda.

Podstawą wydania obu opinii był całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dostępna dokumentacja lekarska oraz liczne opinie biegłych zgromadzone w aktach spraw związkowych. Nadto biegli przeanalizowali również osobowe źródła dowodowe zgromadzone w niniejszej sprawie oraz w aktach związkowych w postaci zeznań świadków oraz wyjaśnień samego S. T.. Biegli S. M. i R. Ć. przeprowadzili również badania powoda.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, biegli stwierdzili, że w oparciu o zawarte w aktach sprawy opisy zachowań powoda, a przede wszystkim dokumentację medyczną, u S. T. występuje (i występowała) wieloletnia intoksykacja alkoholowa, która doprowadziła do zmian ośrodkowego układu nerwowego i zmian w sferze psychicznej. Z powodu narastającego zespołu psychoorganicznego na podłożu uzależnienia od alkoholu w okresie sporządzenia przedmiotowej umowy sprzedaży znajdował się on w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Biegli zauważyli przy tym, że stwierdzone u powoda zaniki podkorowe mózgu nie rozwijają się nigdy nagle w ciągu tylko kilku dni czy miesięcy, ale przynajmniej przez wiele miesięcy, a nawet kilka lat. Biegli stwierdzili, iż mechanizm picia alkoholu przez powoda był taki, że pił przez kilka dni, a gdy wiedział, że ma coś załatwić, nie pił kilka dni, po czym ponownie powracał do picia. Tak też było przed sporządzeniem aktu notarialnego w dniu 18 czerwca 2010r. Dlatego w kancelarii notarialnej powód mógł sprawiać wrażenie ogólnie zorientowanego i będącego w kontakcie.

Z powyższego – w ocenie Sądu Okręgowego – wynika, iż biegli w sposób logiczny, fachowy i przekonujący wyjaśnili zarówno dlaczego przyjęli u powoda w dacie sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego głębokie zmiany

psychiczne w przebiegu uzależnienia oraz przewlekłej intoksykacji alkoholowej oraz dlatego uznali, iż w dacie tej miał on zniesioną zdolność do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli.

Sąd I instancji oparł się nadto na zeznaniach wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, którym zasadniczo dał wiarę. Podkreślił przy tym, że zeznania te pozwoliły głównie na ustalenie stanu faktycznego w części dotyczącej „przygotowań” powoda lub ich braku do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości oraz jego zachowania przed i po dacie sporządzania aktu notarialnego. Część bowiem osób przesłuchanych w sprawie nie było w ogóle świadkami sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego, a zatem nie miało wiadomości co okoliczności związanych z jego przygotowaniem, sporządzeniem oraz zachowaniem się powoda podczas tej czynności. Natomiast zauważone przez innych świadków „normalne” zachowanie się powoda w czasie sporządzania aktu nie oznacza – w ocenie Sądu Okręgowego – że był on w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę sprzedaży nieruchomości.

Sąd uznał także, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. W obecnym stanie prawnym pozwany nie będąc już właścicielem nie może, co prawda przenieść z powrotem na powoda własności tej nieruchomości, jednakże ustalenie nieważności umowy z dnia 18 czerwca 2010r. będzie dawało powodowi możliwość podjęcia dalszych czynności prawnych zmierzających do odzyskania własności przedmiotowej nieruchomości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. a o kosztach sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego w stopniu mogącym mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 217 § 2 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., przejawiającą się w oddaleniu wniosku pozwanego o odebranie ustnej opinii od biegłych, celem wyjaśnienia istotnych wątpliwości dotyczących przedmiotu opinii oraz wyjaśnienia przyczyn pominięcia przez biegłych dowodów rzutuujących na wnioski końcowe opinii, a to wyjaśnień powoda z dnia 25 marca 2010 roku oraz z jego zeznań złożonych po zawarciu umowy w dniu 28 lipca 2010 roku;

- obrazę prawa procesowego w stopniu mogącym rzutować na treść wyroku, a to art. 233 k.p.c., przejawiającą się w uznaniu opinii biegłych, obu zespołów za rzetelne, pełne i sporządzone w sposób fachowy w sytuacji, gdy opinie zostały oparte na mało wiarygodnych zeznaniach świadków, zainteresowanych unieważnieniem umowy, w sytuacji, gdy obie opinie nie uwzględniały całokształtu materiału dowodowego, a to wyjaśnień powoda z dnia 25 marca oraz jego zeznań z dnia 28 lipca 2010 roku (dowodów obiektywnych), w sytuacji gdy istotne wnioski opinii były sprzeczne (co do psychozy K.) oraz w sytuacji, gdy drugi z zespołów biegłych stwierdził, że dokumentacja medyczna jest wystarczająca dla stwierdzenia opinii, zaś pierwsi biegli w znaczącej mierze opierali się na zeznaniach świadków, a w ocenie psychiatry Z. K. nikła zawartość dokumentacji medycznej uniemożliwiła sformułowanie pewnych wniosków;

- obrazę prawa procesowego w stopniu mogącym rzutować na treść wyroku, a to art. 278 k.p.c., przejawiającą się w tym, że z uwagi na nikłą zawartość dowodów natury medycznej oparli opinie na zeznaniach świadków i tym samym przy opracowaniu opinii przesądzali kwestię wiarygodności dowodów osobowych, a więc wkraczali w dziedzinę, która stanowi domenę Sądu, a z drugiej strony pominieli wyżej wymienione dowody z zeznań i wyjaśnień powoda, których analiza treściowa umożliwiła wysnucie prawidłowych wniosków, co do stanu zdrowia psychicznego powoda;

- obrazę prawa procesowego w stopniu mogącym rzutować na treść wyroku, a to art. 233 k.p.c., przejawiającą się w bezpodstawnym obdarzeniu przymiotem wiarygodności wszystkich dowodów osobowych przemawiających na niekorzyść powoda i jednoczesnym pozbawieniu wiarygodności dowodów świadczących na jego korzyść, przy czym dowolna ocena Sądu wynikała z faktu przesądzenia kwestii wiarygodności dowodów przez biegłych opracowujących opinie;

- obrazę prawa procesowego, a to art. 189 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa w sytuacji, gdy wyrok ani zapobiega powstaniu stanu zagrażającego jego interesom w przyszłości, ani też nie przynosi mu żadnego pozytywnego skutku w postaci powrotu nieruchomości, czy też uzyskania odszkodowania;

- obrazę prawa procesowego, a to art. 102 k.p.c., przejawiającą się w obciążeniu pozwanego kosztami procesowymi w sytuacji, gdy nie sposób wymagać od pozwanego, aby rozpoznał, że powód zawierał umowę w stanie wyłączającym świadome i swobodne kontraktowanie.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze.

### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji poczynił bowiem właściwe ustalenia a zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny przedstawionego przez strony materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Przytoczone w pisemnym uzasadnieniu wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu czy też niezgodności z doświadczeniem życiowym.

Odnosząc się do pierwszego ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., polegającego na oddaleniu wniosku pozwanego o wezwanie biegłych na rozprawę, celem wydania ustnej opinii uzupełniającej. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 30 grudnia 2013 roku (k. 351) pozwany swój wniosek o wezwanie biegłych na rozprawę uzasadniał brakiem wyjaśnienia przez biegłych w pisemnej opinii jakie znaczenie dla wydania opinii miały wyjaśnienia powoda złożone w marcu 2010 roku oraz jego zeznania złożone w dniu 28 lipca 2010 roku, jaki był stan psychiczny powoda w wyżej wskazanych datach oraz powodów, dla których biegli uznali, iż S. T. nie cierpi na psychozę K.. Powyższe pytania były już przedmiotem odpowiedzi biegłych, którzy w pisemnej opinii uzupełniającej (k. 339 – 340) wyjaśnili, iż zeznania przesłuchiwanym w sprawie osób miały zaledwie drugorzędne znaczenie dla wydania opinii, bowiem biegli swoje wnioski oparli głównie na zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej, która to też dokumentacja nie daje – w ocenie biegłych – podstaw do stwierdzenia istnienia u powoda zespołu (...), natomiast stwarza podstawy do przyjęcia, iż (...) wynikały z otępienia w przebiegu zespołu psychoorganicznego. Skoro zatem biegli wyczerpująco w pisemnej opinii uzupełniającej odpowiedzieli na wyżej wskazane pytania, nie istniała potrzeba wzywania ich na rozprawę celem przedstawienia przez nich opinii ustnej, która miała uzupełniać dotychczas przez nich sporządzoną opinię pisemną wyłącznie o wyżej wskazane kwestie. Tym samym wniosek pozwanego o wezwanie biegłych na rozprawę słusznie został potraktowany przez Sąd Okręgowy jako powoływany jedynie dla zwłoki.

Chybionym okazały się również kolejne zarzuty podniesione w wywiedzionej przez pozwanego apelacji, a to obrazy przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., co miało wyrażać się w uznaniu sporządzonych w sprawie opinii za w pełni miarodajne oraz w obdarzeniu przymiotem wiarygodności wszystkich dowodów osobowych przemawiających na niekorzyść powoda i jednocześnie pozbawieniu wiarygodności dowodów świadczących na jego korzyść oraz art. 278 k.p.c., poprzez oparcie się przez biegłych przy sporządzaniu opinii na zeznaniach świadków i tym samym wkroczeniu w dziedzinę zarezerwowaną dla sądu. Przy czym należy zauważyć, że apelujący formułując ten zarzut chyba omyłkowo zawarł w nim stwierdzenie, że Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności dowody osobowe przemawiające na niekorzyść powoda, gdyż logicznym jest, że pozwany kwestionuje przyjęcie przez Sąd za wiarygodne dowodów przemawiających na korzyść, a nie na niekorzyść powoda.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej,

niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący nie sprostął wyżej wskazanym wymaganiom, nie przedstawił bowiem argumentów pozwalających zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów i wyprowadzone w oparciu o tę ocenę wnioski. Uzasadnienie wyżej sformułowanych zarzutów przedstawione przez skarżącego we wniesionym środku odwoławczym sprowadza się w swej istocie do przedstawienia alternatywnego (w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy) stanu faktycznego – korzystnego dla pozwanego, a sformułowane przez skarżącego argumenty nie wykazują, iż ocena dokonana przez Sąd I instancji pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. W tym więc zakresie argumentacja pozwanego stanowi w istocie nieskuteczną polemikę z ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy – jak wynika to z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – miał na względzie, iż znaczna część przesłuchanych w sprawie świadków stanowi osoby spokrewnione z powodem a co za tym idzie istniejące w sprawie potencjalne zagrożenie, że osoby te – jako pośrednio zainteresowane w odzyskaniu zbytej przez powoda nieruchomości – będą przedstawiały istotne dla sprawy okoliczności w sposób niezgodny z prawdą. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia daje jednakże wystarczające podstawy do uznania, że ta okoliczność nie miała wpływu na zapadłe w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie. Zeznania powyższych świadków posłużyły bowiem Sądowi Okręgowemu przede wszystkim do ustalenia okoliczności poprzedzających samo zawarcie umowy i nie miały istotnego znaczenia dla oceny stanu świadomości i swobody powoda w chwili zawarcia przez niego wyżej wskazanej umowy sprzedaży nieruchomości. Przesłuchane w sprawie osoby bowiem, albo w ogóle nie były świadkami sporządzenia przedmiotowego aktu notarialnego, albo też ich ocena zachowania powoda w chwili zawierania umowy nie mogła przesądzać o istnieniu lub też braku świadomości i swobody powoda w chwili sporządzania aktu notarialnego. Osoby te bowiem nie posiadały wystarczającej wiedzy dla miarodajnej oceny stanu psychicznego S. T., zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, iż nie był im znany przebieg schorzeń, na które cierpiał powód i ich możliwy wpływ na reakcje powoda i jego stan umysłowy. Z tego też względu Sąd Okręgowy słusznie zeznał przesłuchanych w sprawie świadków nie czynił podstawą swoich ustaleń co do zaistnienia w dniu 18 czerwca 2010 roku przesłanek określonych w art. 82 k.c., opierając się w tym zakresie na sporządzonych w sprawie opiniach biegłych.

Fakt pokrewieństwa z powodem przesłuchanych w sprawie osób nie może mieć także znaczenia dla oceny miarodajności sporządzonych w niniejszej sprawie opinii. Co prawda zeznania tych osób posłużyły częściowo biegłym S. M. i R. Ć. do sporządzenia przedłożonej opinii, jednakże tożsame – do przedstawionych przez wyżej wymienionych biegłych – wnioski zostały zaprezentowane w opinii (...), która to opinia została sporządzona głównie w oparciu o zalegającą w aktach sprawy dokumentację medyczną powoda. Prowadzi to zatem do konstatacji, że już sama dokumentacja medyczna stanowiła wystarczającą podstawę do uznania, że w dniu 18 czerwca 2010 roku powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Oczywiście jest zarazem, że trudno podważać wiarygodność zeznań świadków podnoszących fakt nadużywania alkoholu przez powoda, w sytuacji gdy u S. T. w sposób jednoznaczny stwierdzone zostało uzależnienie alkoholowe, a sam powód został skierowany na leczenie odwykowe, co miało miejsce jeszcze przed zawarciem umowy, natomiast w październiku 2010 roku stwierdzono u powoda, podczas jego hospitalizacji zaniki koro- podkorowe mózgu, niewydolność nerek i poalkoholowe uszkodzenie wątroby.

Nie sposób zatem przychylić się do stanowiska skarżącego, iż obiektywny materiał dowodowy nie dostarczał wystarczających informacji o stanie zdrowia psychicznego powoda przed dniem 1 czerwca 2010 roku. Wbrew twierdzeniom pozwanego dokumentacja medyczna z pobytu S. T. w (...) Centrum (...) w M. wskazuje wyraźnie, iż u powoda rozpoznano zespół zależności alkoholowej, zespół psychoorganiczny, afekt tępy bez zaburzeń psychotycznych i zaznaczone deficyty poznawcze. Ponadto – na co zwracali uwagę biegli – ujawnione u powoda w dniu 7 października 2010 roku zaniki koro – podkorowe mózgu nie są zjawiskiem, który pojawia się nagle, lecz stanowią zaburzenia rozwijające się przez wiele miesięcy lub nawet wiele lat. Ujawnienie tych zjawisk w trakcie hospitalizacji powoda mającej miejsce od 9 października 2010 roku do 23 listopada 2010 roku stanowi ewidentne potwierdzenie wiarygodności tych zeznań świadków, w których wskazywali oni że aktywność powoda przez długi czas sprowadzała się głównie do zaspokajania potrzeb alkoholowych, co z kolei wpływało na jego stan psychiczny i somatyczny oraz trudności innych osób w porozumieniu się z powodem.

Sporządzone w sprawie opinie nie pozostawały ze sobą – wbrew twierdzeniom skarżącego – w sprzeczności. Wręcz przeciwnie, wnioski wyprowadzone przez biegłych były tożsame. Podkreślić należy w tym miejscu, że ocenie zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny mogły podlegać wyłącznie opinie sporządzone dla potrzeb niniejszego postępowania, nie zaś opinia sporządzona przez Z. K. (2), na którą w apelacji powoływał się skarżący. Opinia Z. K. (2) jako sporządzona dla potrzeb postępowania toczącego się pod sygnaturą akt I C 2629/10, w niniejszej sprawie mogła być uznana wyłącznie jako dokument prywatny. Stąd też odmienne wnioski do jakich doszedł Z. K. (2) nie mogły stać się podstawą dla stwierdzenia zaistnienia sprzeczności pomiędzy sporządzonymi opiniami.

Miarodajności opinii sporządzonych przez S. M. i R. Ć. oraz I. nie podważają również odmienne wnioski do jakich doszli poszczególni biegli w zakresie stwierdzenia u powoda zespołu (...). Żaden bowiem biegły nie wskazywał w sporządzonej opinii, że ewentualne stwierdzenie u powoda zespołu (...) przekładałoby się na odmienną ocenę co do stanu świadomości i swobody S. T. w dniu 18 czerwca 2010 roku. Na marginesie wskazać należy, że również opinia Z. K. (2) nie daje podstaw do przyjęcia wniosku przeciwnego. Z wyżej wskazanego dokumentu wynika wyłącznie iż „znane jest zjawisko wystąpienia zespołu otępiennego typu K. u osób po przebytych ciężkim majaczeniu alkoholowym, a które wcześniej nie wykazywały objawów otępienia” (k. 74 akt I C 2629/10). Powyższe sformułowanie nie daje podstaw do stwierdzenia, że powód doznał zespołu (...). Nie daje również żadnych podstaw do stwierdzenia, że ewentualne ustalenie wystąpienia u powoda zespołu (...) wykluczałoby złożenie przez S. T. oświadczenia woli w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Jako całkowicie nietrafny należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd art. 278 k.p.c., co miało polegać na niedopuszczalnym przesądzaniu przez biegłych o wiarygodności dowodów osobowych. Wskazać w tym miejscu należy na sprzeczność i niekonsekwencję w argumentacji skarżącego. Apelujący z jednej bowiem strony kwestionuje oparcie się przez biegłych na zgromadzonym w aktach sprawy materiale osobowym, z drugiej zaś strony domagał się oceny przez biegłych zeznań powoda z lipca 2010 roku.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że biegli S. M. i R. Ć. opierając wydaną przez siebie opinię na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na materiale osobowym nie przekroczyli swoich kompetencji i nie wkroczyli w zarezerwowaną wyłącznie dla sądu sferę oceny wiarygodności zeznań świadków.

W sprawach w których istotną kwestią jest ocena stanu świadomości czy swobody w działaniu osoby dokonującej określonej czynności prawnej z natury rzeczy konieczne jest oparcie się przez biegłych na tej części materiału dowodowego, w którym poszczególni przesłuchani w sprawie świadkowie opisują zaobserwowane przez nich zachowania tej osoby, sposób wysławiania się, poruszania, dbałość o higienę osobistą oraz inne okoliczności, które mogą okazać się przydatne dla oceny stanu świadomości składającego oświadczenie woli. Jednocześnie jasnym jest, że w odezwie kierowanej do biegłych sąd nie może z góry określić, na zeznaniach których świadków biegli mogą się oprzeć, które zaś jako niewiarygodne nie mogą stanowić podstawy opinii. Takie działanie sądu stanowiłoby bowiem przedwczesną ocenę okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i mogłoby wskazywać stronom a także biegłym kierunek rozstrzygnięcia i tym samym stanowiłoby niedopuszczalną sugestię. Dlatego też tak istotne jest wskazanie przez biegłych jakie zeznania/wyjaśnienia lub też jaka część materiału nieosobowego stanowiła podstawę dla wyprowadzonych przez biegłych wniosków, tak by Sąd dokonując następnie oceny wiarygodności poszczególnych dowodów mógł w ten sposób zweryfikować przedłożone w sprawie opinie.

W niniejszej sprawie biegli S. M. i R. Ć. sprostali w pełni powyższymi wymaganiami, wskazując dokładnie na jakich zeznaniach się oparli. Sąd Okręgowy dokonując zatem następnie oceny dowodów i uznając wiarygodność zeznań świadków, na których oparli się biegli był uprawniony do podzielenia wyprowadzonych przez biegłych wniosków.

Niesłusznym jest również stanowisko pozwanego wskazujące na konieczność dokonania przez biegłych oceny wyjaśnień powoda z dnia 25 marca oraz jego zeznań z dnia 28 lipca 2010 roku. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż okoliczności dotyczące stanu powoda po dniu 18 czerwca 2010 roku nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przedmiotem bowiem niniejszego postępowania jest wyłącznie kwestia stanu, w jakim znajdował się powód w chwili składania



oświadczenia woli przed notariuszem, nie ma natomiast żadnego znaczenia, czy po dniu, w którym sporządzony został przedmiotowy akt notarialny stan powoda nadal wskazywał na istnienie u niego zaburzeń wyłączających jego świadomość lub swobodę w składaniu oświadczeń woli. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie wprost w treści art. 82 k.c., z którego wynika, że dla zaistnienia przesłanek skutkujących nieważnością oświadczenia woli wystarczy, że w chwili składania oświadczenia woli dana osoba znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z powodu chociażby przemijających zaburzeń czynności psychicznych. Nie jest zatem konieczne, by był to stan trwały a nawet długotrwały. Okoliczność czy po dniu 18 czerwca 2010 roku S. T. znajdował się w stanie wyłączającym jego świadomość lub swobodę nie miała zatem żadnego znaczenia w sprawie, skoro nawet pozytywne ustalenie w powyższym zakresie nie mogłoby wpłynąć na odmienne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego.

Przeprowadzona przez skarżącego w apelacji ocena zeznań poszczególnych świadków nie mogła stanowić skutecznego zarzutu z przyczyn częściowo wyjaśnionych już powyżej. W tym miejscu wskazać zatem należy wyłącznie, iż drobne rozbieżności w zeznaniach poszczególnych świadków, na które kładł nacisk skarżący w apelacji nie mogą przyczyniać się do odmiennej oceny tego materiału dowodowego, niż poczyniona przez Sąd I instancji. Wręcz przeciwnie, rozbieżności te wskazują, że świadkowie składali zeznania w sposób spontaniczny, a ich relacje zmierzały do przekazania w toku postępowania sądowego rzeczywiście posiadanych przez świadków informacji, nie stanowiły natomiast powtórzenia wcześniej przygotowanej na potrzeby postępowania sądowego wersji wydarzeń. Ponadto rozbieżności te dotyczą okoliczności mających dla sprawy drugorzędne znaczenie. Przykładowo tylko wskazać należy na podkreślaną przez skarżącego sprzeczność w zeznaniach poszczególnych świadków dotyczących stanu majątkowego powoda. Okoliczność ta nie może wpływać na ocenę, czy zachowanie powoda w dniu sporządzenia aktu notarialnego spełniało przesłanki z art. 82 k.c., a jedynie może przyczynić się dla ustaleń, czy S. T. z powodu złego stanu majątkowego miał w ogóle interes w dokonaniu sprzedaży przedmiotowej nieruchomości.

Za nieskuteczną należy również uznać argumentację skarżącego kwestionującą wiarygodność świadka A. T. na tej podstawie, że z jej zeznań wynika, iż nie posiadała w ogóle informacji dotyczących stanu majątkowego powoda, w tym powierzchni posiadanej przez niego gospodarstwa, za to kategorycznie wypowiadała się o problemach alkoholowych swojego brata. Nawet nikłe doświadczenie życiowe pozwala stwierdzić, że rodzeństwo częstokroć może nie posiadać pewnych informacji odnośnie swojego stanu majątkowego, a jednocześnie posiadać wiedzę na temat problemów związanych z nałogami, zwłaszcza, gdy problemy te – jak w przypadku powoda – mają nasilony charakter. Jasne jest bowiem, że druga z wymienionych kwestii może, przy poważnych objawach, stanowić okoliczność stosunkowo łatwo rozpoznawalną i widoczną niejednokrotnie, nie tylko dla osób najbliższych, lecz również dla sąsiadów czy osób całkowicie postronnych.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w działaniu Sądu Okręgowego naruszenia wskazywanych przez skarżącego przepisów art. 233 i 278 k.p.c.

Wszystkie więc zarzuty pozwanego zmierzające do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustalenia, że zawierając w dniu 18 czerwca 2010 roku w kancelarii notarialnej notariusza K. C. akt notarialny nr A (...) - umowę sprzedaży nieruchomości położonej w D., składającej się z działki nr (...) o powierzchni 1,4341 ha objętej KW nr (...) powód S. T. z powodu głębokich zmian psychicznych w przebiegu uzależnienia oraz przewlekłej intoksykacji alkoholowej poprzedzającej podpisanie aktu, znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli okazały się nieuzasadnione. Zgromadzony materiał dowodowy tak osobowy jak i opinie biegłych dają pełną podstawę do przyjęcia, że powód zawierając umowę działał w warunkach określonych w art. 82 kc, a zatem zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna. Wyrok Sądu Okręgowego jest zatem w pełni zgodny z prawem.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska skarżącego o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 189 k.p.c., poprzez przyjęcie, że powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa. Sam fakt, że w toku postępowania doszło do dwukrotnej zmiany stanu własności nabytej przez pozwanego wyżej wskazanym aktem notarialnym nieruchomości nie prowadzi jeszcze do wniosku, iż sam ten fakt podważa interes powoda w ustaleniu nieważności umowy. Powód

bowiem uzyskując pozytywne dla siebie rozstrzygnięcie może przy spełnieniu dodatkowych warunków, dochodzić zwrotu nieruchomości od osób, które nabyły ją od podmiotu nieuprawnionego. Z nieważnością umowy wiąże się również obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń. Nieważność czynności prawnej uzasadnia obowiązek zwrotu nienależnych świadczeń w oparciu o art. 410 k.c., przy czym przepis ten nie uchybia przepisom o obowiązku naprawienia szkody (art. 414 k.c.). Powyższe prowadzi do wniosku, iż słusznym jest stanowisko Sądu Okręgowego, uznającego, iż powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy.

Oczywistą konsekwencją ustalenia przez Sąd Okręgowy nieważności umowy sprzedaży wyżej opisanej nieruchomości jest przegranie procesu przez pozwanego, kwestionującego słusność powództwa. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie odniósł się do regulacji art. 98 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami procesu w niniejszej sprawie. Zastosowanie art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach a powód w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego nie wskazał na zaistnienie takiego przypadku w niniejszej sprawie. Nawet przyjmując, iż pozwany nie mógł rozpoznać, że powód w chwili składania oświadczeń przed notariuszem znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli, okoliczność ta nie może sama z siebie prowadzić do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za przegranie procesu. Należy bowiem zauważyć, że pozwany nie tylko nie uznał powództwa w początkowej fazie postępowania, ale konsekwentnie podważał niekorzystne dla niego kolejne opinie biegłych. Słusznym jest zatem, by pozwany zwrócił powodowi koszty postępowania, skoro podnoszone przez niego zarzuty i argumentacja okazały się nieskuteczne.

***Biorąc pod uwagę wszystko powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.***

W punkcie 2 sentencji postanowienia Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda od pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Na zasądzoną kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w kwocie wynikającej z § 13 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 6 pkt. 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 ze zmianami).